



Sygn. akt V CSK 566/14

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 czerwca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Dończyk (przewodniczący)

SSN Maria Szulc

SSN Karol Weitz (sprawozdawca)

Protokolant Piotr Malczewski

w sprawie z powództwa "E." Spółki Akcyjnej w K.
przeciwko Domowi Maklerskiemu B. Spółce Akcyjnej w B.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 3 czerwca 2015 r.,
skargi kasacyjnej strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 10 kwietnia 2014 r.,

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od strony powodowej
na rzecz strony pozwanej 3 600 zł (trzy tysiące sześćset
złotych).**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 6 października 2011 r. Sąd Okręgowy w K. oddalił powództwo „E.” Spółki Akcyjnej z siedzibą w K. (działającej wcześniej po firmą Grupa Kapitałowa „C.” Spółka Akcyjna z siedzibą w O.) skierowane przeciwko Domowi Maklerskiemu B. Spółce Akcyjnej z siedzibą w B. o zapłatę 109 036 850 zł oraz o nakazanie dokonania zmian zapisu w księdze akcyjnej Huty [...] Spółki Akcyjnej z siedzibą w R. (dalej jako Huta).

Powódka była właścicielem 2 872 596 akcji Huty na okaziciela, serii A, które były zdeponowane u pozwanego. Pozwany prowadzi działalność gospodarczą w zakresie obrotu niedopuszczonymi do publicznego obrotu akcjami spółek powstałych z przekształcenia przedsiębiorstw państwowych w jednoosobowe spółki Skarbu Państwa wniesionych do narodowych funduszy inwestycyjnych na podstawie decyzji Komisji Papierów Wartościowych z dnia 14 września 1995 r. Obrót akcjami Huty przy udziale pozwanego realizowano z zastosowaniem obowiązujących u pozwanego Regulaminu Ewidencji Papierów Wartościowych niedopuszczonych do publicznego obrotu, Regulaminu świadczenia usług w zakresie depozytowania i obrotu akcjami niedopuszczonymi do publicznego obrotu oraz Regulamin Centralnego Depozytu Papierów Wartościowych niedopuszczonych do publicznego obrotu. Między Hutą jako emitentem akcji a pozwanym obowiązywała umowa z dnia 20 października 1995 r., na mocy której pozwany był zobowiązany do świadczenia usług na rzecz Huty polegających na przechowywaniu jej akcji oraz rejestrowaniu stanu ich posiadania, do organizacji obrotu tymi akcjami i wykonywania innych czynności organizacyjnych i prawnych, których celem była działalność w zakresie prowadzenia depozytu oraz organizacji obrotu akcjami.

W dniu 11 marca 2004 r. powódka zawarła dwie umowy sprzedaży akcji Huty, odpowiednio, z S. z siedzibą na C., oraz z D. B. (dalej jako umowy z dnia 11 marca 2004 r). Każda z tych umów miała za przedmiot 1 151 000 akcji Huty na okaziciela, serii A. W § 2 pkt 1 obu umów powódka oświadczyła, że sprzedaje - na warunkach określonych w umowie - akcje kupującemu, a kupujący oświadczył, że

akcje te kupuje. W § 2 pkt 3 każdej z umów powódka jako sprzedająca oświadczyła, że z chwilą zawarcia umowy dokonuje na kupującego cesji wszystkich praw w zakresie przysługującym jej jako akcjonariuszowi wynikających z faktu przechowywania akcji przez pozwanego, natomiast kupujący oświadczył, że prawa te nabywa. Strony oświadczyły również, że z chwilą dokonania tej cesji dochodzi do wydania akcji i przeniesienia ich własności, oraz zobowiązały pozwanego do niezwłocznego dokonania stosownych zmian w zakresie ujawnienia nowego właściciela akcji. W § 4 obu umów powódka oświadczyła, że nie później niż w ciągu 3 dni od podpisania umowy strony poinformują o jej zawarciu Hutę oraz - za jej pośrednictwem lub osobiście - pozwanego lub inny dom maklerski, w których zdeponowane byłyby akcje, jak również, że strony oraz Huta spowodują, aby dom maklerski dokonał odpowiednich zapisów wskazujących kupującego jako właściciela akcji i wydał aktualne zaświadczenie depozytowe. Pozwany w dniu 15 marca 2004 r., po okazaniu umów z dnia 11 marca 2004 r., wyksięgował zbywane akcje z rachunku depozytowego powódki, zaksięgował je na rachunek depozytowy obu nabywców i wystawił na ich rzecz zaświadczenia depozytowe.

Powódka w dniu 28 sierpnia 2006 r. zawarła ze S. z siedzibą na C. umowę, której przedmiotem była sprzedaż 570 596 akcji Huty na okaziciela, serii A (dalej jako umowa z dnia 28 sierpnia 2006 r.). Postanowienia tej umowy były w relewantnym zakresie zbliżone do postanowień umów z dnia 11 marca 2004 r. W chwili zawarcia umowy z dnia 28 sierpnia 2006 r. sprzedawane akcje były przedmiotem zajęcia komorniczego, które zostało uchylone z dniem 1 grudnia 2006 r. „Przeksięgowanie” akcji objętych umową z dnia 26 sierpnia 2006 r. przez pozwanego nastąpiło w dniu 11 grudnia 2006 r.

Cześć akcji Huty, objętych umowami z dnia 11 marca 2004 r. oraz umową z dnia 28 sierpnia 2006 r., była przedmiotem dalszego zbycia na mocy umów z dnia 14 marca 2007 r. oraz z dnia 25 kwietnia 2007 r.

Wytaczając powództwo powódka domagała się odszkodowania na podstawie art. 415 k.c., zarzucając, że pozwany - przez niedochowanie należytej staranności w zakresie rejestracji zmian właściciela akcji - wyrządził jej szkodę w postaci utraty dywidendy za lata 2004-2007 z tytułu posiadania akcji. Podłożem

tego żądania było założenie o nieskuteczności zbycia akcji na podstawie umów z dnia 11 marca 2004 r. i umowy z dnia 26 sierpnia 2006 r., a także dalszych umów zawartych w 2007 r.

Oddalając powództwo o zapłatę odszkodowania Sąd Okręgowy przyjął, że - na podstawie art. 155 § 2, art. 348 i art. 921¹² k.c. - doszło do skutecznego zbycia i przeniesienia własności akcji Huty objętych umowami z dnia 11 marca 2004 r. oraz umową z dnia 28 sierpnia 2006 r. Wprawdzie w świetle przepisu art. 921¹² k.c. do skutecznego przeniesienia akcji na okaziciela konieczne jest wydanie dokumentów akcji, jednak w okolicznościach sprawy za takie uznać należało - na podstawie art. 348 k.c. - dokonanie zmian w rejestrze depozytowym przez pozwanego i wydanie nabywcom świadectw depozytowych, gdyż umożliwiło to rozporządzanie akcjami, czyli faktyczną władzę nad nimi. W rozumieniu art. 348 k.c. nastąpiło więc wydanie rzeczy (akcji), a w rezultacie - przeniesienie ich własności na nabywców. Czynności pozwanej w tym zakresie zgodne były z obowiązującymi odnośnymi regulaminami. Skoro zaś doszło do skutecznego przeniesienia akcji, to powódka utraciła prawo do dywidendy wskutek ich zbycia, a nie wskutek czynności pozwanego. Sąd pierwszej instancji przyjął też, oceniając zarzut przedawnienia roszczenia podniesiony przez pozwanego, że powódka powzięła informację o braku wypłaty dywidendy za rok 2004 najpóźniej do końca 2005 r., za rok 2005 - najpóźniej do końca 2006 r., za rok 2007 - najpóźniej do 2008. W związku z tym jej roszczenie o wypłatę dywidendy za lata 2004-2006 uległo przedawnieniu (art. 442¹ § 1 k.c.), skoro powództwo wytoczyła w dniu 28 lutego 2011 r. Jedynie - w zależności od daty wypłaty dywidendy za rok 2007 – roszczenie o tę dywidendę mogło nie ulec przedawnieniu.

Od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 6 października 2011 r. powódka wniosła apelację, którą Sąd Apelacyjny oddalił wyrokiem z dnia 12 marca 2012 r., sygn. akt [...]. Wyrok z dnia 12 marca 2012 r. na skutek skargi kasacyjnej powódki został jednak uchylony przez Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 28 sierpnia 2013 r., sygn. akt V CSK 363/12, w części dotyczącej roszczenia o zapłatę i w tym zakresie sprawę przekazano Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Rozpoznając sprawę po raz drugi Sąd Apelacyjny ponownie oddalił apelację powódki wyrokiem z dnia 10 kwietnia 2014 r.

Sąd przyjął, że działanie pozwanego nie było bezprawne. Nie naruszało art. 17 § 1 ustawy z dnia 22 marca 1991 r. - Prawo o publicznym obrocie papierami wartościowymi i funduszach powierniczych (tekst jedn.: Dz. U. z 1994 r. Nr 58, poz. 239 ze zm.), stanowiącego, że makler przy wykonywaniu czynności maklerskich obowiązany był działać według przepisów prawa oraz zasadami uczciwego obrotu, uwzględniając słusze interesy zleceniodawców. Kwalifikując regulaminy stosowane przez pozwanego jako wzorce umowne w rozumieniu art. 384 k.c., Sąd Apelacyjny uznał, że ich jurydyczna odrębność od umowy oraz jej realizowanie zgodnie z ich postanowieniami nie pozwala traktować działań pozwanego jako deliktowych, nawet gdyby przyjęta w regulaminach wykładnia przepisów prawa (i dostosowane do niej regulacje czynności maklerskich) była jedną z możliwych wykładni danej normy. Nie ma zatem podstaw do deliktowej odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego, zwłaszcza, że dokonywał on odpowiednich aktów staranności, w tym konsultował umowy sprzedaży z radcą prawnym.

Oceniając kwestię, czy dokonanie zmian w rejestrze depozytowym i wydanie dokumentu w postaci świadectwa depozytowego umożliwiającego rozporządzenie akcjami stanowi wydanie dokumentu w rozumieniu art. 348 i art. 921¹² k.c., Sąd Apelacyjny uznał, że w obrocie akcjami na okaziciela realizowanym przy udziale pozwanego, na zasadach przewidzianych w stosowanych przezeń regulaminach, następuje wydanie dokumentów akcji w sposób opisany w art. 348 zd. 2 k.c., tj. przez wydanie środków dających faktyczne władztwo nad tymi dokumentami. Środkiem tego rodzaju jest wpis na rachunkach depozytowych prowadzonych dla uprawnionych z akcji, w tym rachunku nabywcy, dokonywany z upoważnienia zbywcy, a następnie wydanie zaświadczenia, które odzwierciedla stan ujawniony na rachunkach depozytowych. Pozwany działał tu nie tylko na zlecenie Huty, będącej emitentem akcji, ale także zbywcy, rejestrując fakt przeniesienia (cesji) praw z akcji i wydając nabywcy dokument, który umożliwia mu sprawowanie faktycznego władztwa nad dokumentami pozostającymi w depozycie. Z chwilą wydania zaświadczenia dopełniony był ostatni element stanu faktycznego

niezbędnego dla wywołania skutku rozporządzającego przez umowę zobowiązująco-rozporządzającą.

Sąd drugiej instancji podkreślił, że art. 921¹² k.c. stosuje się - z mocy art. 921¹⁶ k.c. - jedynie odpowiednio do przeniesienia praw z akcji na okaziciela, wobec czego można uwzględniać – przy jego stosowaniu w tym zakresie - specyfikę tego rodzaju akcji. Względy bezpieczeństwa i potrzeby obrotu nie uzasadniają sięgania do rozwiązania, w istocie nonsensownego, w którym pozwany wyjmowałby z depozytu dokument akcji, wręczał go zbywcy, który potem wręczałby ten dokument nabywcy, który z kolei składałby go ponownie w depozycie. Celem „wydania” dokumentu akcji na okaziciela nabywcy jest umożliwienie mu legitymowania się dokumentem wobec spółki (z uwagi na art. 343 § 1 k.s.h.) oraz zminimalizowanie prawdopodobieństwa wystąpienia sytuacji, w której dokumentem włada osoba nieuprawniona materialnie. Ta funkcja jest spełniona, gdy nabywca włada dokumentem akcji znajdującym się w depozycie przez wpis na rachunku depozytowym i zaświadczenie wystawione przez dom maklerski, ponieważ zaświadczenie wystawione zbywcy jest anulowane przed wydaniem analogicznego zaświadczenia nabywcy. W rezultacie względ na wykładnię językową, systemową i funkcjonalną sprawia, że pojęcie „wydanie” na gruncie art. 921¹² w zw. z art. 921¹⁶ k.c. nie może być zawężone wyłącznie do „wręczenia” akcji.

Umowy z dnia 11 marca 2004 r., umowa z dnia 28 sierpnia 2006 r. i umowy zawarte w 2007 r. były - według Sądu Apelacyjnego - umowami o charakterze obligacyjnym, których skutek rozporządzający w postaci przeniesienia własności dokumentów akcji następował w trybie „wydania”, o którym była mowa. Zawierały one udzielenie pozwanemu - jako depozytariuszowi - przez zbywcę akcji dyspozycji wydania ich kupującemu przez dokonanie odpowiednich zapisów, przerejestrowania akcji z rachunku depozytowego zbywcy na rachunek depozytowy kupującego oraz wystawienia aktualnego zaświadczenia depozytowego. Spełniało to wymaganie „wydania” w rozumieniu art. 348 zd. 2 k.c., bez fizycznego wręczenia oraz zwolnienia z depozytu. Dyspozycje umowne były potwierdzone dodatkowym upoważnieniem udzielonym pozwanej do dokonania czynności wydania akcji kupującemu, dających mu faktyczne władztwo nad nimi, przy zachowaniu kontroli stanu posiadania akcji i osób z nich uprawnionych.

Odnosząc się do zarzutu przedawnienia roszczenia powódki Sąd Apelacyjny wskazał, że powódka dowiedziała się o szkodzie w dniu 12 czerwca 2007 r., skoro w tym dniu złożyła zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstw dotyczących zbycia akcji Huty. Pierwszy pozew powódki z dnia 28 lutego 2011 r. zwrócono, a ponowny pozew wniosła ona 30 marca 2011 r. Trzyletni termin przedawnienia jej roszczenia upłynął więc przed wytoczeniem przez nią powództwa.

Powódka zaskarżyła wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 10 kwietnia 2014 r. w całości. W ramach pierwszej podstawy kasacyjnej (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.) zarzuciła naruszenie art. 348 w zw. z art. 517 § 2 i art. 921¹², art. 155 § 2 w zw. z art. 517 § 2, art. 415 i art. 442¹ § 1 k.c., a w ramach drugiej podstawy kasacyjnej (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.) – naruszenie art. 378 § 1 oraz art. 382 w zw. z art. 328 § 2 i art. 391 § 1 k.p.c. Wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu wicach do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. powódka dopatrywała się w tym, że Sąd drugiej instancji miał nie rozpoznać sprawy w granicach apelacji, gdyż miał pominąć zarzut dotyczący odstąpienia od procedury obrotu akcjami Huty stosowanej w poprzednich umowach. Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazał jednak, że procedura zbywania akcji Huty we wcześniejszych umowach była odmienna od tej zastosowanej w umowach z dnia 11 marca 2004 r. i umowie z dnia 28 sierpnia 2006 r., gdyż przedmiotem tych wcześniejszych umów były akcje imienne, a nie akcje na okaziciela. Tym samym zarzut naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. jest bezzasadny.

Według powódki naruszenie art. 382 w zw. z art. 328 § 2 i art. 391 § 1 k.p.c. polegało na tym, że Sąd drugiej instancji miał pominąć materiał procesowy zebrany w postępowaniu apelacyjnym w postaci przeprowadzonych dowodów z dokumentów wskazanych w skardze kasacyjnej. Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku przeczy temu, skoro dowody te albo były przedmiotem indywidualnej oceny ze strony Sądu drugiej instancji (zaproszenie Ministra Skarbu Państwa z dnia 24 maja 2011 r.) albo też oceny ogólnej, gdy Sąd ten rozważał kwestię prawidłowości reprezentacji powódki przy zawieraniu umów zbycia akcji

w kontekście domniemania określonego w art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r., poz. 1203 ze zm.), wyraźnie wskazując, że materiał dowodowy sprawy - a więc też dowody z dokumentów, które zdaniem powódki miały zostać pominięte przez Sąd, a dotyczyć prawidłowości powołania jej organów – nie dostarczył jakichkolwiek podstaw do wnioskowania co do świadomości pozwanej o możliwej wadliwej reprezentacji powódki. Przesądza to o tym, że zarzut naruszenia art. 382 w zw. z art. 328 § 2 i art. 391 § 1 k.p.c. jest nietrafny.

Podnosząc zarzut naruszenia art. 348 w zw. z art. 517 § 2 i art. 921¹² k.c. i wywodząc, że w świetle tych przepisów nie można przyjąć, aby w okolicznościach sprawy doszło do skutecznego wydania akcji Huty zbywanych na mocy umów z dnia 11 marca 2004 r. i umowy z dnia 28 sierpnia 2006 r., powódka w istocie kwestionuje skuteczność przeniesienia praw z tych akcji. Zarzut ten dotyczy kwestii kluczowej w niniejszej sprawie i dotyczy zagadnienia przesłanek, jakie muszą być spełnione, aby nastąpiło przeniesienie akcji na okaziciela.

Rozpowszechnione jest stanowisko, że przeniesienie akcji na okaziciela nie jest uregulowane wprost w kodeksie spółek handlowych (art. 339 k.s.h. literalnie odnosi się tylko do akcji imiennych), w związku z czym miarodajne są tu przepisy kodeksu cywilnego o przenoszeniu praw z papierów wartościowych na okaziciela (art. 921¹² w zw. z art. 921¹⁶ k.c.), uzupełniane przepisami o przelewie i przenoszeniu własności rzeczy. Obok ważnej podstawy rozporządzenia prawami udziałowymi (art. 510 § 2 k.c.) konieczne w związku z tym jest przeniesienie własności akcji na okaziciela w drodze wydania akcji (art. 517 § 2 i art. 921¹² w zw. z art. 921¹⁶ k.c.). Dominuje zapatrywanie, że – ze względu na wymaganie wydania dokumentu – do przeniesienia akcji na okaziciela nie wystarcza przeniesienie jej posiadania w jakikolwiek sposób, w tym konsensualny (art. 349 lub 351 k.c.), lecz konieczne jest jej wydanie nabywcy (art. 348 k.c.). W związku z tym przeniesienie akcji na okaziciela uważa się za czynność prawną (zawsze) realną. Inaczej rzecz się przedstawia w odniesieniu do akcji imiennych, w stosunku do których art. 339 k.s.h. stanowi, że ich przeniesienie wymaga – obok stosownego oświadczenia – przeniesienia posiadania dokumentu akcji, a nie jego wydania czy - jak stanowił art. 350 k.h. - wręczenia go nabywcy (por. w tym kontekście wyroki Sądu Najwyższego

z dnia 12 maja 2005 r., V CK 583/04, OSP 2007, nr 3, poz. 28 oraz z dnia 27 kwietnia 2007 r., I CSK 11/07, OSNC 2008, nr 5, poz. 51).

Według ogólnych przepisów o papierach wartościowych zawartych w kodeksie cywilnym przeniesienie praw z papieru imiennego uwarunkowane jest dalej idącymi wymaganiami niż przeniesienie praw z papieru na okaziciela. W wypadku papieru imiennego trzeba bowiem przelewu i wydania dokumentu (art. 921⁸ zd. 2 k.c.), a w wypadku papieru na okaziciela - tylko wydania dokumentu (art. 921¹² k.c.). Element wydania dokumentu jest tu jednak wspólny i ujęty tak samo. Historycznie rzecz biorąc podobnie rzecz ta przedstawiała się w odniesieniu do akcji imiennych i akcji na okaziciela. Według art. 34 ust. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. – Prawo o spółkach akcyjnych (Dz. U. Nr 39, poz. 383, dalej jako p.s.a.), przeniesienie akcji imiennych następowało przez stosowne oświadczenie i wręczenie akcji nabywcy, podczas gdy w myśl art. 34 ust. 1 p.s.a. do przeniesienia własności akcji na okaziciela konieczne było (tylko) jej wręczenie nabywcy. Kodeks handlowy w art. 350 regulował tylko przenoszenie akcji imiennych, warunkując je również odpowiednim oświadczeniem i wręчением akcji. Mimo braku unormowania dotyczącego akcji na okaziciela w okresie międzywojennym nie budziło wątpliwości to, że ich przeniesienie następowało przez (samo) wręczenie dokumentu akcji. Istotniejszych zmian w kontekście akcji na okaziciela - w tym zakresie - nie spowodowało wejście w życie kodeksu cywilnego (w art. 517 § 2 k.c. mowa jest o wydaniu dokumentu na okaziciela), ani wprowadzenie do tegoż kodeksu przepisów ogólnych o papierach wartościowych (w art. 921¹² w zw. z art. 921¹⁶ k.c. także jest mowa o wydaniu dokumentu na okaziciela). Dopiero w art. 339 k.s.h. wymaganie wręczenia dokumentu akcji – w odniesieniu do akcji imiennych – zostało złagodzone przez wprowadzenie wymagania przeniesienia jego posiadania (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2005 r., V CK 583/04, OSP 2007, nr 3, poz. 28 oraz z dnia 27 kwietnia 2007 r., I CSK 11/07, OSNC 2008, nr 5, poz. 51).

Zmiana wynikająca z art. 339 k.s.h. ułatwiła obrót akcjami imiennymi. Miało to swoje istotne gospodarcze przyczyny i odpowiadało potrzebom obrotu prawnego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2005 r., V CK 583/04, OSP 2007, nr 3, poz. 28). Jeśli uznać, że zmiana ta nie wpłynęła na ocenę dopełnienia

wymagania wydania dokumentu w odniesieniu do akcji na okaziciela, to oznaczałoby to, że ustawodawca polski wprowadził rozwiązanie, które w istotnej liczbie wypadków może powodować, iż przeniesienie akcji na okaziciela stało się w praktyce trudniejsze niż przeniesienie akcji imiennych. W wypadkach tych, dotyczących w szczególności sytuacji, w których akcje znajdują się w posiadaniu zależnym lub dzierżeniu u osoby trzeciej, powodowałby to pewną systemową niespójność, przełamującą założenie o uproszczonej przenoszalności papierów (w tym wypadku akcji) na okaziciela w relacji do papierów (akcji) imiennych. Jest to dyskusyjne, jeżeli się zważy, że w wypadku akcji na okaziciela istnieją – tak samo jak w wypadku akcji imiennych – co najmniej analogiczne powody do uproszczenia obrotu prawnego, uzasadnione tymi samymi względami gospodarczymi.

Na rzecz rozpatrywanego zróżnicowania akcji imiennych, w wypadku których wystarczające jest - obok stosownego oświadczenia - przeniesienie ich posiadania (art. 339 k.s.h.), oraz akcji na okaziciela, w wypadku których konieczne ma być ich wydanie nabywcy (art. 921¹² w zw. z art. 921¹⁶ k.c.), podnoszony bywa argument, że w wypadku akcji na okaziciela źródłem legitymacji jest faktyczne władztwo nad akcją, wobec czego pewność obrotu ma wymagać, aby przenoszenie tej akcji następowało przez fizyczne przeniesienie władztwa nad dokumentem, co nie zawsze ma miejsce w wypadku przeniesienia posiadania. Pogląd ten nie uwzględnia okoliczności, że w świetle art. 343 § 1 k.s.h. za akcjonariusza uważa się posiadacza akcji na okaziciela. Przepis ten nie jest ograniczony do sytuacji wykonywania osobistego władztwa nad dokumentem akcji, lecz obejmuje także posiadanie wykonywane za pośrednictwem innej osoby (por. art. 337 i 338 k.c.; potwierdza to pośrednio art. 406 § 2 k.s.h.). Co więcej, art. 343 § 1 k.s.h. przemawia za tym, aby za warunek przeniesienia akcji na okaziciela uznać przeniesienie jej posiadania, a nie wyłącznie wydanie dokumentu akcji nabywcy. Skoro bowiem wykazanie legitymacji formalnej w stosunku do spółki uwarunkowane jest statusem posiadacza akcji na okaziciela, a nie (tylko) osobistym fizycznym władaniem akcją, to rozsądnie należy przyjąć, że nabycie takiej akcji także jest warunkowane nabyciem jej posiadania w jakikolwiek sposób, a nie wyłącznie przez jej (fizyczne) wydanie.

Odnosząc wymaganie wydania dokumentu, o którym mowa w art. 921¹² k.c., do przeniesienia akcji na okaziciela, trzeba też uwzględnić fakt, że przepis ten ma w takim wypadku zastosowanie nie wprost, a tylko odpowiednio, o czym jasno stanowi art. 921¹⁶ k.c. Od strony formalnej pozwala to na taką wykładnię, w której warunek wydania dokumentu w odniesieniu do akcji na okaziciela – w kontekście art. 339 *in fine* k.s.h. – rozumiany jest tak, że nie jest on ograniczony do fizycznego wydania jako sposobu przeniesienia posiadania (art. 348 k.c.), lecz obejmuje też pozostałe sposoby przeniesienia posiadania (art. 349-351 k.c.).

Przyjmując powyższy punkt widzenia stwierdzić należy, że w okolicznościach niniejszej sprawy wydanie przez powódkę akcji zbywanych na podstawie umów z dnia 11 marca 2004 r. oraz umowy z dnia 28 sierpnia 2006 r. doszło do skutku. Nie było to jednak - jak przyjęły Sądy pierwszej i drugiej instancji - wydanie zgodnie z art. 348 zd. 2 k.c., gdyż czynności zapisów na rachunkach depozytowych i wydania nabywcom zaświadczeń depozytowych podjęte przez pozwanego ewidencjonowały jedynie dokonane zbycie akcji. Wydanie spornych akcji nastąpiło przez przeniesienie ich posiadania w sposób określony w art. 350 k.c. w zw. z art. 921¹² i art. 921¹⁶ k.c. Świadczy o tym nie tylko treść właściwych postanowień umownych, lecz także to, że wskutek ich zawarcia doszło do powiadomienia pozwanego i zlecenia mu działań zmierzających do odzwierciedlenia dokonanego obrotu akcjami na rachunkach depozytowych.

Powódka zarzuciła naruszenie art. 155 § 2 w zw. z art. 517 § 2 k.c. mające polegać na przyjęciu, że doszło do przeniesienia własności akcji, chociaż dokumenty akcji nie zostały zindywidualizowane, gdyż niewskazane zostały numery zbywanych akcji. W okolicznościach sprawy nie budzi wątpliwości, że przedmiotem umów z dnia 11 marca 2004 r. oraz umowy z dnia 28 sierpnia 2006 r. była każdorazowo określona liczba akcji Huty na okaziciela spośród ogólnej puli tych akcji, których właścicielem była powódka. Akcje te były akcjami zwykłymi, nieodróżnionymi pod względem wynikających z nich uprawnień. W ramach trzech umów doszło do zbycia wszystkich akcji, których właścicielem była powódka. Można zatem przyjąć, że indywidualizacja akcji była wystarczająca. Dodać na marginesie należy, że sama powódka również nigdy nie skonkretyzowała spornych akcji w inny sposób. Zawarte umowy z dnia 11 marca 2004 r. i z dnia 28 sierpnia

2006 r. miały charakter zobowiązujący, wywołały jednak skutek rozporządzający z chwilą przeniesienia posiadania akcji w sposób określony w art. 350 k.c. w zw. z art. 921¹² i art. 921¹⁶ k.c., a nie z chwilą, w której dokonane zostały zapisy na rachunkach depozytowych przez pozwanego. Zarzut naruszenia art. 155 § 2 w zw. z art. 517 § 2 k.c. jest więc bezzasadny.

Ustalenie, że w wyniku umów z dnia 11 marca 2004 r. i umowy z dnia 28 sierpnia 2006 r. oraz wydania spornych akcji przez przeniesienie ich posiadania w sposób przewidziany w art. 350 k.c. w zw. z art. 921¹² i art. 921¹⁶ k.c. powódka skutecznie nimi rozporządziła, oznacza, iż na nabywców akcji przeszło także prawo do dywidendy. Powódka nie utraciła go zatem wskutek działań pozwanego. Oznacza to, że nie wchodzi w rachubę odpowiedzialność deliktowa pozwanego za utraconą przez powódkę dywidendę na podstawie art. 415 k.c. Rozpatrywanie pozostałych zarzutów podniesionych w skardze kasacyjnej jest więc bezprzedmiotowe.

Mając to na względzie, Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., orzekł jak w sentencji. Kwota w wysokości 3 600 zł zasądzona została na rzecz pozwanego tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego zgodnie z art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99, art. 108 § 1, art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c.